

Powódź 2024 z perspektywy muzealnej Przygotowanie do sytuacji kryzysowej: reakcja – skutki – wnioski

We wrześniu 2024 roku na terenach województw opolskiego, dolnośląskiego oraz śląskiego w wyniku intensywnych opadów i w konsekwencji przerwania wałów przeciwpowodziowych doszło do podtopień i powodzi. Szczególnie ucierpiały gminy z rejonu Kotliny Kłodzkiej, powiatów nyskiego i oławskiego, a zagrożone były także inne miejscowości w dorzeczu Odry, w tym między innymi Wrocław.

PIERWSZE DNI POWODZI

Od samego początku wystąpienia zagrożenia powodziowego Narodowy Instytut Muzeów (NIM) monitorował sytuację, która mogła przyczynić się do powstania strat w muzeach, wykorzystując w tym celu indywidualne kontakty muzealne i śledząc doniesienia w mediach. W niedzielę 15 września na stronach Instytutu ukazał się komunikat, w którym wzywaliśmy do zgłaszania NIM, na podany numer telefonu lub adres e-mail: alert@nim.gov.pl, strat i ewentualnych potrzeb muzeów. Instytut był gotowy reagować w miarę swoich możliwości.

Jedną ze zgłoszonych potrzeb było sformułowanie wytycznych w kwestii postępowania z zalanymi zbiorami w sytuacji, gdy muzeum lub izba pamięci nie dysponują fachowym wsparciem konserwatorskim. Instytut, który również nie zatrudnia konserwatora, zwrócił się do dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie (MNK) z pytaniem, czy doświadczony personel pracowni konserwatorskich Muzeum mógłby przygotować odpowiednie wytyczne ratunkowe. Konserwatorzy MNK zareagowali błyskawicznie i już na drugi dzień mogliśmy opublikować zalecenia interwencyjne dla obiektów zalanych wodą i zawilgoconych

podczas powodzi – wyrazamy podziękowanie dla profesjonalizmu i solidarności koleżanek i kolegów z Krakowa, w szczególności dyrektora Andrzeja Szczerskiego oraz Działu Konserwacji na czele z panią Elżbietą Zygier, głównym konserwatorem. Wyrazy uznania dla ich działań zostały uwzględnione w specjalnej uchwale Rady Programowej NIM.

Zebrane w NIM informacje o sytuacji w poszczególnych muzeach i izbach pamięci zostały przekazane do Departamentu Dziedzictwa



Il. 1. Pozostałości po zabezpieczeniach przeciwpowodziowych już po ustaniu zagrożenia, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, fot. NIM

Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN) 20 września 2024 r. Następnie na polecenie MKiDN pracownicy NIM przeprowadzili ankietę telefoniczną wśród 36 muzeów samorządowych (bez muzeów współprowadzonych z MKiDN) znajdujących się na obszarach objętych stanem klęski żywiołowej. Celem badania ankietowego było szczegółowe rozpoznanie sytuacji muzeów, skali ewentualnych zniszczeń i najpilniejszych potrzeb wynikających z potencjalnych strat. Na nasz apel zareagował także Instytut Śląski w Opolu, który z własnej inicjatywy nawiązał kontakt telefoniczny ze wszystkimi jednostkami w rejonie zagrożonym powodzią.

Do apelu dołączył również Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu, który monitorował sytuację na terenach objętych stanem klęski żywiołowej. Według danych Ośrodka z 79 badanych izb pamięci ucierpiało 5, a z badanych przez Instytut 36 muzeów bezpośrednie szkody w wyniku powodzi poniosło 1 – zostało podtopione. Natomiast wskutek ulewnych deszczów uszkodzeniu doznało 11 muzeów – zasygnalizowano problemy w postaci przeciekających dachów i podtopień w piwnicach. Żywiół w dużej większości oszczędził jednostki muzealne, niemniej kilka z nich poniosło straty.

Natura jest nieubłagana i nie da się przewidzieć wszystkich scenariuszy, można natomiast z wyprzedzeniem reagować na zbliżające się niebezpieczeństwo w ramach posiadanych środków i możliwości, a tym samym minimalizować straty, mając przy tym na uwadze historyczne doświadczenia ostatnich lat. Aby dokładniej poznać przebieg dramatycznych wydarzeń z września, podjęliśmy decyzję o konieczności przeprowadzenia dokładniejszej analizy.

OBJAZD PO TERENACH DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ

W wyniku bezpośrednio zebranych informacji od muzeów i izb pamięci zespół pracowników Działu Ochrony Zbiorów Publicznych Instytutu odwiedził wybrane muzea z rejonów szczególnie dotkniętych powodzią. Spotkano się i rozmawiano z dyrekcją oraz z personelem ośmiu wybranych muzeów.

W trakcie spotkań skoncentrowano się szczególnie na obszarze zarządzania kryzysowego, w tym na:

- » komunikacji personelu w ramach muzeum oraz pomiędzy instytucjami samorządowymi,
- » wsparciu instytucji samorządowych w zabezpieczeniu i ewakuacji,
- » bieżącym reagowaniu na sytuację powodziową,
- » szkodach i rozwiązaniach w celu zminimalizowania przyszłych strat.



Il. 2. Koryto rzeki Biała Łądecka po przejściu fali powodziowej, fot. NIM



Il. 3. i 4. Pozostałości po zabezpieczeniu przeciwpowodziowych już po ustaniu zagrożenia, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, fot. NIM





Il. 5. Wystawa, która była ewakuowana w Muzeum Motoryzacji Wena, fot. NIM

Według uzyskanych informacji przyczyną powodzi i jej dalszych skutków były przede wszystkim intensywne opady i w konsekwencji przerwanie tamy w Stroniu Śląskim. Dyrekcja oraz wyznaczony personel muzeów na bieżąco monitorowali informacje pogodowe oraz stan rzek, bazując na wcześniejszych doświadczeniach i ryzyku wystąpienia podtopień, a tym samym reagowania w ramach możliwości. Działania te należy określić jako inicjatywę oddolną kierownika jednostki organizacyjnej. W większości wystawiono stałe dyżury na terenie muzeów. Bazę komunikacji wewnętrznej między personelem w znacznym stopniu stanowiły stworzone w mediach społecznościowych grupy, natomiast kontakt

z samorządem odbywał się za pośrednictwem komunikatorów i sieci komórkowej. Wytworzone lokalne społeczne relacje personalne pomiędzy samorządowcami a dyrekcją muzeów pozwalały na szybszą komunikację i reakcję.

Należy przy tym zaznaczyć, iż w kluczowych dniach 14 i 15 września komunikacja była ograniczona lub nie było jej w ogóle w wyniku obciążenia sieci operatorów komórkowych. Z uwagi na fakt, że odwiedzane muzea były głównie muzeami samorządowymi, zabezpieczenie infrastruktury muzealnej odbywało się w ramach zabezpieczania miejscowości i na zasadzie „pospolitego ruszenia”. W większości dostarczane przez samorząd worki z piaskiem układano w niewralgicznych miejscach z udziałem personelu muzeum. Transport, napełnianie i układanie odbywały się siłami własnymi muzeum przy wsparciu wolontariuszy. Wyjątkiem było Muzeum Narodowe we Wrocławiu, które otrzymało pomoc od Międzynarodowego Ośrodka Szkolenia i Badań nad Dziedzictwem Kultury w Zagrożeniu we Wrocławiu: żołnierze pomogli przenieść ciężkie i wielkogabarytowe eksponaty w bezpieczne miejsca – bez ich udziału nie byłoby to możliwe. W pozostałych muzeach ewakuacja eksponatów na wyższe poziomy odbywała się własnymi siłami, z udziałem personelu muzeum. Istotną informacją jest to, że w Muzeum Narodowym we Wrocławiu w pierwszej kolejności ewakuowano eksponaty wykonane z tkanin oraz papieru, które najszybciej uległyby degradacji, a w dalszej kolejności inne zbiory. Decyzję w każdym przypadku podejmował dyrektor konkretnego muzeum.

ZAANGAŻOWANIE LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI

Pracownicy Instytutu odwiedzili również prywatne Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie, którego właściciel, podobnie jak inni dyrektorzy muzeów, osobiście monitorował stan poziomu wody oraz kontaktował się ze strażą pożarną. W chwili przekroczenia krytycznego poziomu podjął decyzję o ewakuacji 300 najcenniejszych pojazdów. Od momentu ogłoszenia w mediach społecznościowych komunikatu o potrzebie zorganizowania transportu (lawet) na miejsce ewakuacji zgłosiło się więcej chętnych, niż *de facto* potrzebowano, a sama ewakuacja 300 aut – jak stwierdził właściciel – zajęła jedenaście godzin. Interesującym scenariuszem, który rozważał, gdyby mimo ewakuacji

ekspонатów doszło do powodzi, było napełnianie hal wystawienniczych czystą wodą z hydrantów do poziomu fali powodziowej, co miałoby zmniejszyć straty powodziowe. Właściciel muzeum jest lubianym i szanowanym lokalnym społecznikiem, co przełożyło się w dużej mierze na pozytywną reakcję i zaangażowanie społeczności.

W wizytowanych miejscach szkody powodziowe dotknęły przede wszystkim piwnic i parteru. Uszkodzeniu uległy posadzki, ściany oraz pozostawione rzeczy, jak: meble, stojaki, elementy wyposażenia, a także niektóre ekspozyty lub książki o niedużej w ocenie dyrekcji wartości historycznej. Dyrekcje muzeów na bieżąco i stale monitorują stan zabezpieczenia pobliskich cieków wodnych i kanalizacji oraz zgłaszają zarządom placówek potrzeby ich udrożnienia lub wzmocnienia na określonych odcinkach.

Należy zwrócić również uwagę na fakt, iż w tym trudnym czasie w wyniku długotrwałego przebywania w chłodzie i surowych warunkach kilkoro muzealników rozchorowało się i zmuszonych było udać się na zwolnienia lekarskie. Ponadto w niektórych przypadkach dostęp muzeów w kluczowych momentach był niemożliwy, a w innych pracownicy muzeów w pierwszej kolejności musieli ratować dorobek własnego życia. Obecnie trwają prace porządkowe, osuszanie zalanych przestrzeni i powrót do codziennego funkcjonowania.



Il. 6. Stan ścian i podłogi po zalaniu sali, fot. NIM

WNIOSKI

Analiza zaistniałej sytuacji kryzysowej prowadzi do wniosku, że założenia i wytyczne zawarte w opracowaniu Narodowego Instytutu Muzeów pt. *Zalecenia dla muzeów w zakresie przygotowania do sytuacji kryzysowej i wojny* zostały w rzeczywisty sposób zweryfikowane w czasie powodzi. Muzea zwoływały zespoły zarządzania kryzysowego, monitorowały sytuację (stan rzek) oraz zidentyfikowały obiekty do ewakuacji w pierwszej kolejności. Działały przy wykorzystaniu własnych sił i środków, ale też z udziałem wolontariuszy. Muzea zadziałały według matrycy zagrożeń zawartej w załączniku nr 1 (działania prewencyjne). Dyrektorzy podejmowali decyzję na bieżąco, stosownie do rozwoju sytuacji i własnych możliwości. Na szczególną uwagę zasługuje fakt udziału wolontariuszy i lokalnej społeczności tam, gdzie to było możliwe. Wszystkim tym osobom należą się podziękowania za ich postawę, poświęcenie, zaangażowanie oraz dzielenie się wiedzą i doświadczeniem w ratowaniu dorobku kulturowego.

Na koniec zachęcamy do zapoznania się zaleceniami dla muzeów, które ukazały się na stronach naszego Instytutu: <https://nim.gov.pl/aktualnosci/zalecenia-dla-muzeow-w-zakresie-przygotowania-do-sytuacji-kryzysowej-i-wojny.html>.

